POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

Z DZIAŁALNOŚCI MKOL i PKOL
Z PRAC KOMISJI PKOL
PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 10/60

NA PRAWACH RĘKOPISU

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 10/60 6 sierpień 1960 r.

T r e ś ć :

Str.

I. Z działalności MKOl, NKOl i PKOl

- Z obrad Prezydium PKOl w dniu 20 lipca 1960 r. 3
- Z terenu Komitetu Organizacyjnego w Rzymie 4
- Informacyjny cennik usług 4
- Polskie znaczki pocztowe z okazji XVII Letnich Igrzysk Olimpijskich 5

II. Z prac Komisji PKOl

- Krótko o dyscyplinach olimpijskich zakwalifikowanych do Igrzysk Olimpijskich w Rzymie - część II 7
- Polskie jeździectwo tylko w WKKW na Igrzyska 7
- Kajakarze w składzie reprezentacji olimpijskiej 9
- Wioślarze zatwierdzeni do startu w XVII Igrzyskach 10
- Kolarze-szosowcy w ocenie Komisji Sportowej 12
- Koszykówka przedmiotem wnikliwych obrad Komisji Sportowej 13
- Żeglarze nie będą startować na Igrzyskach 15
- W zapasach reprezentacja w obu stylach na Igrzyska Olimpijskie 15
- Po konkurencji doszkoleniowej trenerów dyscyplin zespołowych 17
- Z prac Komisji Lekarskiej PKOl 19
- Działalność wydawnicza Komisji Zagranicznej 22
- Zestawienie Nr 2 zdobywców drugiego kółka olimpijskiego na Igrzyska w 1964 r. 24

III. Przegląd Zagranicznej Prasy Sportowej

- Brundage przeciwny radykalnej reorganizacji MKOl'u 25
- Odnowa Sportu, a nie zmiana paragrafów 26
- O dalszy rozwój Igrzysk Olimpijskich 28
- W imię idei olimpijskiej 29
- Nowiny z terenu Igrzysk Olimpijskich w Rzymie 30
- Chataway za dopuszczeniem zawodowców do udziału w Olimpiadach 35

Str.

- Czy sportowiec może być dziennikarzem? 36
- USA zamierzają odzyskać prymat światowy w Rzymie 36
- Sport i nauka 37
- Różne wiadomości w skrócie 39

I. Z DZIAŁALNOŚCI MKOL, NKOL I PKOL

Z obrad Prezydium PKOl w dniu 20 lipca 1960 roku

Prezydium PKOl działając na podstawie upoważnienia Plenum PKOl z dnia 15 czerwca br. w przedmiocie zadecydowania o udziale Polski w Igrzyskach XVII Olimpiady 1960 roku w Rzymie - oprócz uprzednio, uchwałą Plenum zatwierdzonych 14 dyscyplin, zaliczyło w skład ekipy olimpijskiej - koszykówkę i pięciobój nowoczesny.

Motywami, przemawiającymi za wysłaniem koszykarzy do Rzymu, oczywiście w przypadku zakwalifikowania się do Igrzysk w turnieju bolońskim - było stwierdzenie: 1/ że dyscyplina ta spełnia wszystkie warunki stawiane dyscyplinom olimpijskim oraz 2/ pozycja, jaką koszykówka zajmuje w kraju. Turniej boloński, do którego koszykarze przygotowywali się, zamknie trzyletni okres treningu i pozwoli na wyciągnięcie wniosków w zakresie skuteczności metod i środków szkolenia. Związek poddał rewizji swój wstępny preliminarz wydatków we Włoszech i poczynił, bez uszczerbku dla zespołu duże oszczędności. W przypadku, gdyby koszykarze po turnieju w Bolonii nie uzyskali praw startu w Rzymie, bądź też w Igrzyskach odpadli do grupy rozgrywek "pocieszenia", zespół w nich uczestniczyć nie będzie i powróci do kraju.

Drugą, do Igrzysk Olimpijskich zakwalifikowaną dyscypliną, stanowi Pięciobój Nowoczesny. Za wysłaniem pięcioboistów do Rzymu przemawiały stwierdzenia dużej poprawy wyników w pływaniu, w którym zawodnicy polscy ustępowali konkurentom zagranicznym. Mimo trudności w ocenie spowodowanej nieporównywalnością wyników, pięciobój jest w stanie walczyć o miejsca finałowe w konkurencji drużynowej.

W odniesieniu do żeglarstwa, Prezydium postanowiło podtrzymać uchwałę Plenum i dyscypliny tej do konkurencji olimpijskiej nie zaliczyć.

W konsekwencji Polska reprezentowana będzie w Rzymie przez 16 dyscyplin sportowych, a mianowicie:

boks, gimnastykę mężczyzn i kobiet, hokej na trawie, kajakarstwo mężczyzn i kobiet /bez kanadyjek/, jeździectwo w WKKW, kolarstwie szosowym, lekkiej atletyce mężczyzn i kobiet, piłce nożnej, pływaniu, podnoszeniu ciężarów, strzelectwie kulowym, szermierce mężczyźni i kobiety, wioślarstwie, zapasach styl wolny i klasyczny, koszykówce i pięcioboju nowoczesnym.

W następnym biuletynie ogłosimy pełne listy zawodników zakwalifikowanych do uczestniczenia w XVII Olimpiadzie w Rzymie. Większość Związków zespoły swoje zestawi w I. dekadzie miesiąca sierpnia.

Z terenu Komitetu Organizacyjnego w Rzymie

Poniżej podajemy do wiadomości część zarządzeń administracyjnych obowiązujących w czasie XVII Igrzysk Olimpijskich.

Wioska Olimpijska będzie otwarta dla jej gości od 25 lipca do 20 września.

Opłata dzienna za zakwaterowanie i wyżywienie mieszkańców wioski wynosi $ 8.- dziennie.

Opłata dzienna za konia wynosi $ 4.- Stajnie dla koni mieszczą się w Pratoni del Vivaro oraz Villa Glowia. Pasza w postaci słomy, siana, owsa, otrąb, makuchów, marchwi, kukurydzy oraz jęczmienia pobierana będzie każdego dnia. Kwatery dla luzaków przygotowano w sąsiedztwie stajni. Luzacy zakwaterowani w Pratoni del Vivaro żywić się będą na miejscu, natomiast zakwaterowani w Villa Glowia - w wiosce olimpijskiej.

Sauna. Korzystać z niej będą mogli mieszkańcy wioski olimpijskiej w kolejności zgłoszeń.

Szef Misji jest jedyną osobą reprezentującą zespół narodowy wobec organizatorów. Wszelkie życzenia zgłasza na piśmie i dokonuje wszystkich rozliczeń.

Świadczenia: Za dodatkowe świadczenia, nie wchodzące w zakres świadczeń ze strony organizatorów, płaci każdy z korzystających z nich.

Informacyjny cennik usług

- Pranie na sucho

ubranie lub kostium damski	Lirów	800	-	1.500
marynarka lub żakiet damski	Lirów	500	-	600
spodnie lub spódnica	Lirów	350	-	450

- Pralnia /pranie i prasowanie/

koszula	Lirów	200	-	250
majteczki	Lirów	100	-	150
skarpetki	Lirów			50
podkoszulek	Lirów	70	-	100
chusteczka	Lirów	30	-	50

Fryzjer

męski - golenie	Lirów	150	-	300
" - strzyżenie włosów	Lirów	300	-	500
damski - mycie i ułożenie włosów	Lirów	600	-	1.100

Relacja walutowa:

$ USA 1.- = Lirów 620.-

R.G.

Polskie znaczki pocztowe z okazji XVII Letnich Igrzysk Olimpijskich

Do tradycji należy już na całym świecie wydawanie z okazji igrzysk olimpijskich okolicznościowych znaczków pocztowych. Poczta Polska wydała już na początku lipca znaczki z okazji XVII Letnich Igrzysk Olimpijskich. Cała seria składa się z ośmiu znaczków w dwóch zestawach po 4 znaczki. Jeden zestaw wartości po 2,50 zł, drugi po 60 gr każdy znaczek. Znaczki wydano w dwóch odmianach - perforowanej i ciętej, druk techniką offsetową.

Zestaw znaczków po 60 gr

Zestaw jest drukowany w ten sposób, że wszystkie cztery różne w treści znaczki tworzą przez odpowiednią grafikę zamknięty owal bieżni stadionu.

Pierwszy znaczek od lewej u dołu posiada napis "XVII Igrzyska Olimpijskie", "Rzym 1960", "Polska" znak pięciu kół - tekst ten i koła olimpijskie powtarzają się na wszystkich pozostałych znaczkach w obu zestawach w kolorze czarnym. Koła olimpijskie umieszczono tak, że występują na zewnętrznych rogach zestawu. Określenia wartości znaczków występują w rogach wewnętrznych zestawu.

Na omawianym pierwszym znaczku /kolor fioletowy/ widnieje sylwetka kolarza /wszystkie sylwetki są wytłaczane typograficznie/ i napis "Paryż. 1924. srebrny medal" /za drużynowy wyścig na 4000 m/. Drugi znaczek po lewej od góry - kolor niebiesko-lazurowy ma napis: "Amsterdam. 1928. Złoty medal" - sylwetka dyskobolki /Konopacka - złoty medal w rzucie dyskiem/.

Znaczek po prawej od góry w kolorze czerwono-amarantowym przedstawia sylwetkę biegacza, napis brzmi - "Los Angeles. 1932. Złoty medal" - oznacza to pamiątkę z racji zwycięstwa Janusza Kusocińskiego na 10.000 m. Czwarty znaczek - kolor zielono-niebieski ma napis "Berlin.1936.Srebrny medal" oraz sylwetkę jeźdźca - na pamiątkę zdobycia srebrnego medalu w konkurencji - Wszechstronny konkurs konia wierzchowego.
Napisy tekstów omawiających w skrócie osiągnięcia oraz sylwetki są w kolorze białym.

Zestaw znaczków po 2,50 zł

Pierwszy znaczek od lewej u dołu w kolorze cynobrowym posiada znicz olimpijski /zapalany zwykle w miejscu dawnych igrzysk w Grecji i przenoszo-

ny do miejsca igrzysk/. Po wewnętrznej stronie łuku bieżni umieszczono liście laurowe.

Drugi znaczek - w kolorze ultramaryny - na tle linii bieżni ma zapisane nuty kilku taktów "Symfonii Olimpijskiej" Zbigniewa Turskiego, za którą wspomniany autor otrzymał na Igrzyskach w Londynie w roku 1948 złoty medal. Napis po wewnętrznej stronie bieżni głosi "Londyn.1948.Złoty medal". Trzeci znaczek - brązowo-żółtawy - prawy od góry - posiada napis "Helsinki 1952.złoty medal" i sylwetki bokserów w ringu - na pamiątkę zwycięstwa Chychły w boksie. Ostatni znaczek - dolny prawy - kolor zielono-żółtawy - przypomina zwycięstwo Elżbiety Krzesińskiej na Igrzyskach w Melbourne w skoku w dal 635 cm - rekord świata.
Na znaczku jest oczywiście bardzo podobna do stylu skoku Krzesińskiej sylwetka.

Napis brzmi "Melbourne.1956.Złoty medal." Napisy "XVII Igrzyska Olimpijskie", wartość znaczka oraz napis "Polska" jest w kolorze czarnym, pozostałe napisy w kolorze białym. Sylwetki drugiego zestawu także wytłoczone typograficznie w kolorze białym.

Ciekawie rozwiązana grafika, powiązanie znaczków w zestawy, technika wykonania, wszystko to spowodowało duży popyt na rynku filatelistycznym. PKOl sam zakupił większą ilość znaczków olimpijskich i korespondencja zagraniczna PKOl wychodzi ofrankowana również tymi znaczkami.

Polski Komitet Olimpijski w porozumieniu z Polskim Związkiem Filatelistycznym wydał także okolicznościowe nalepki na listy z okazji XVII Olimpiady - w dwu kolorach: niebieskim i brązowym.

Na treść nalepki składa się: pięć kół olimpijskich, symbol Rzymu - wilczyca, u dołu napis "Rzym 1960 - PKOl - PZF".

H.J.

II. Z PRAC KOMISJI PKOL

Krótko o dyscyplinach olimpijskich zakwalifikowanych do Igrzysk Olimpijskich w Rzymie

C z ę ś ć II

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim biuletynie, zamieszczamy krótkie informacje o przebiegu posiedzeń Komisji Sportowej PKOl, na których szczegółowo omawiano wnioski "Trójek Olimpijskich" Związków Sportowych oraz sprawozdania z realizacji przygotowań do startu w XVII I.O. Tym łatwiej przedstawić czytelnikowi materiały pozostałych dyscyplin, ponieważ posiedzenie Prezydium PKOl w dniu 20 lipca zatwierdziło wnioski Komisji Sportowej obejmujące wstępne składy imienne reprezentacji we wszystkich dyscyplinach sportu. Oczywiście niektóre z dyscyplin sportu sprecyzować będą mogły imienne składy nieco później.

Ustalenie ostatecznego składu każdej z ekip jest warunkowane terminem przesłania zgłoszeń końcowych do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk, który mija dla większości dyscyplin w dniu 11 sierpnia godz. 24.00 /loco Rzym/. Stąd w końcu lipca i w pierwszych dniach sierpnia zatwierdzone będą ostateczne składy ekip.

Polskie jeździectwo tylko w WKKW na Igrzyska

Obrady Komisji Sportowej PKOl poświęcone sprawozdaniu z przygotowań olimpijskich, przedyskutowaniu wniosków na temat propozycji składu ekipy jeździectwa na igrzyska toczyły się w dniu 8 lipca.

W programie igrzysk w Rzymie przeprowadzone będą następujące konkurencje: Wszechstronny konkurs konia wierzchowego, konkurs skoków oraz konkurs ujeżdżania. Polska zgłosiła swą reprezentację tylko do WKKW. Konkurencja ta składa się z następujących elementów:

1/ Próba ujeżdżania na czworoboku - /sędziuje się na oko/.

2/ Próba wytrzymałości - przejeżdża się w określonym czasie 5 odcinków trasy o łącznej długości 34,5 km.

Odcinek A - ma 7,5 km, prowadzi po bezdrożach. Na tym odcinku koń winien się odpowiednio rozgrzać,

Odcinek B - 3600 m - należy odcinek ten przejechać w czasie 6 min. W przypadku krótszego przejazdu otrzymuje się bonifikatę.

Odcinek C - liczy ca 13,5 km - na tym odcinku koń korzysta raczej z odpoczynku.

Odcinek D - 8 km - przełaj o 34 stałych przeszkodach wynoszących do 140 cm, ustawionych bardzo dowolnie z różnymi niespodziankami - pułapkami. Czas przejazdu tego odcinka określono na 18 min. Uzyskanie czasu wyżej 36 min. powoduje dyskwalifikację.

Odcinek E - to dystans 2000 m biegu kontrolnego, płaskiego.

3/ Trzecią próbą WKKW są skoki przez przeszkody o wys. 140 cm. We wspomnianej wyżej konkurencji Związek Jeździecki określił szanse ekipy na miejsca od V wzwyż z ekipami Szwecji, ZSRR, Szwajcarii, Kanady. Na pozycje od I do IV typuje się bardzo silne drużyny Włoch, NRF, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Niemniej jednak działacze PZJ wnioskujący na zebraniu Komisji o wysłanie ekipy WKKW twierdzili, że drużyna powinna podtrzymać dobre tradycje jeździectwa polskiego na igrzyskach olimpijskich.

Komisja Sportowa PKOl po szerokiej dyskusji nad wnioskami Związku postanowiła wystąpić o zatwierdzenie przez Prezydium PKOl drużyny w składzie - Andrzej Orłoś - LZS Kwidzyń lat 25, koń "Krokosz", Marian Babirecki - Ośrodek Jeździecki - Poznań lat 27, koń "WOLT", Andrzej Kobyliński - Ośr. Jeźdz. lat 22 koń "Wolburz", Marek Roszczynialski - LZS Łobez lat 41 koń "GAFME". W rezerwie drużyny pozostawiono Jana Kowalczyka i Jana Kowalskiego. Z ekipą czterech zawodników wyjedzie 3 luzaków i dalsze konie rezerwowe: "Mitrydat", "Fis", "Wizma" i "Litawor".

Komisja stwierdziła również, że przygotowania do I.O. przebiegały planowo.

Komisja uznała, że z punktu widzenia dot. poziomu sportowego, drużyna ma realne szanse zakwalifikowania się w pierwszej szóstce reprezentacji i spełnia I kryterium kwalifikowania do startu w I.O. Nie wyklucza się jednak ewentualności nieukończenia konkurencji ze względu na olbrzymie trudności konkursu. Ponieważ dla koni konieczna jest aklimatyzacja, postanowiono zaproponować transport koni na 14 dni przed zawodami.

Komisja Sportowa PKOl zatwierdziła także ostatni etap przygotowań, czyniąc odpowiedzialnym za realizację planu trenera Jana Mossakowskiego. Pomagać będzie mu w szkoleniu mjr Kon.

Dodatkowo ważnym aspektem za wysłaniem jeździectwa do Rzymu przemawiają możliwości zwiększenia handlu końmi sportowymi, na które notuje się duży popyt na rynku światowym.

Przyp.red. Ostatni start na I.O. w roku 1936 przyniósł nam srebrny medal w WKKW. Po wojnie jeździectwo nie uczestniczyło w I.O.

H.J.

Kajakarze w składzie reprezentacji olimpijskiej

Tematem zebrania Komisji Sportowej PKOl w dniu 5 lipca, było przyjęcie sprawozdania z przebiegu przygotowań olimpijskich w kajakarstwie, omówienie projektu składu reprezentacji na igrzyska oraz zatwierdzenie planu końcowej fazy przygotowań do olimpijskiego startu.

Szczegółowy referat trenera koordynatora i jednocześnie bezpośrednio pracującego z kadrą olimpijską Stanisława Zantary został przyjęty przez komisję z jednym dość istotnym zastrzeżeniem.

PZKaj zbyt mało pracował z bezpośrednim zapleczem kadry, co w konsekwencji nie pozwoliło na podjęcie dostatecznie wcześnie decyzji co do składu sztafety K-1 4 x 500 m.

Na posiedzeniu Komisji PZKaj przedstawił propozycje składu ekipy w następującej obsadzie:

K - 1 - 500 m - Danuta Walkowiakówna i K-2 500 m Danuta Walkowiakówna i Janina Mendalska.

K-1 1000 m mężczyzn - ustali się do 7.VIII.

K-2 1000 m Stefan Kapłaniak i Władysław Zieliński

sztafeta K-1 4 x 500 m - Kapłaniak i Zieliński oraz dwóch względnie trzech zawodników, jako uzupełnienie składu po dodatkowych eliminacjach. Na te dwa-trzy miejsca jest kilku kandydatów: Ryszard Skwarski, Andrzej Noroś, Kazimierz Kozieras, Ryszard Marchlik, Tadeusz Skrzypczak, a może jeszcze ktoś inny.

Komisja Sportowa biorąc pod uwagę uzyskane wyniki przez naszych reprezentantów w ostatnim okresie stwierdziła w uchwale, że typowane załogi z wyjątkiem K-1 mają szanse zajęcia miejsc punktowanych. Zatwierdzono skład według propozycji Związku z ostatecznych przedstawieniem imiennego zestawienia sztafety do dnia 7 sierpnia. Ustalono również, że ekipa w kajakarstwie liczyć będzie 7 zawodników, a w przypadku wystawienia rezerwowej zawodniczki, 8 osób.

W czasie posiedzenia Komisji Sportowej dyskutowano nad wieloma sprawami związanymi z aktualną sytuacją w kajakarstwie. Były głosy sygnalizujące nie zawsze idealny przebieg pracy szkoleniowej. Wypływało to także z konieczności bardzo intensywnego treningu, czasem niezdrowej rywalizacji między zawodnikami. Oczywiście nie można mówić o katastrofalnych zaniedbaniach. Jednak czasem i drobne uchybienia mogą ujemnie wpływać na budowanie wysokiego wyczynu.

Kol. Ozga, stały referent wszystkich dyscyplin sportu z punktu widzenia aktualnego poziomu międzynarodowego podał w dyskusji uwagi na temat bieżącego poziomu naszych załóg w świetle wyników tegorocznych międzynarodowych regat.

I tak Walkowiakówna będzie miała groźne rywalki w kajakarce radzieckiej, węgierskiej Benvalfi i NRF Zens. Według obecnych danych Walkowiakówna może być czwartą. W dwójce Mendalska i Walkowiakówna spotykają się na jeziorze Albano z bezwzględnie lepszymi od siebie załogami - radziecką, węgierską i niemiecką. Na czwarte miejsce mają szanse także chyba Włoszki.

W sztafecie K-1 4 x 500 m nie do pokonania będą na Igrzyskach zespoły Węgier i Niemiec. Obok Polski do trzeciego miejsca pretendować będzie Szwecja, może CSR, ZSRR. Ale trzeba także pamiętać, że inni kajakarze marzą też o dobrych lokatach na igrzyskach.

W jedynce na 1000 m nie zdecydowano jeszcze obsady, ale w tej konkurencji nie liczymy na sukces. Przewiduje się wystawienie tu jednego z trzech zawodników ze sztafety poza Kapłaniakiem i Zielińskim. W dwójce Kapłaniak i Zieliński, gdyby dłużej trenowali razem, mogliby mieć bardzo realne szanse na pozycje punktowane, może nawet brązowy medal. Czy tak będzie? W sporcie nie ma "pewniaków". Sport na tym przecież polega, że wszyscy mają szanse zwyciężać. Według oceny kol. Mieczysława Ozgi, możliwości na brązowy medal mają także dwójki Szwecji, Finlandii, ZSRR. Na pozycję pierwszą i drugą realne szanse przyznaje się Węgrom i Niemcom.

Tyle pewnego rodzaju horoskopy. Należy jednak stwierdzić, że przygotowania nie przebiegały najlepiej. Kapłaniak nie pływał wystarczająco z Zielińskim, dość późno montuje się sztafetę. Szanse mogą być o wiele mniejsze.

Pozwalamy sobie jeszcze przypomnieć, jakie wyniki uzyskaliśmy na I.O. po II wojnie światowej. Polacy startowali po wojnie w igrzyskach 1948 roku w jedynce zajmując VII miejsce i w K-2 VI m. W roku 1956 Walkowiakówna była szóstą w K-1, Kapłaniak w K-1 IV, Skwarski i Górski odpadli w K-2, a na 10 km zajęliśmy X miejsce /Kapłaniak i Górski/.

T.M.

Wioślarze zatwierdzeni do startu w XVII Igrzyskach skromniej ilościowo jak planowano

Na początku bieżącego roku zamieściliśmy w nr 1 Biuletynu PKOl artykuł działacza PZTW kol. Cieślaka, w którym autor wskazał na możliwość re-

prezentowania Polski na Igrzyskach w Rzymie w jedynce, w czwórce bez sternika i ósemce. Takie były plany. PZTW przedstawił też taki wniosek na posiedzenie Komisji Sportowej PKOl w dniu 15.VII. Podobne były plany PKOl. Posiedzenie Komisji Sportowej PKOl w dniu 6 maja w swej uchwale zalecało "Trójce olimpijskiej" Związku utworzenie ósemki z najlepszych wioślarzy AZS Wrocław i Zawiszy Bydgoszcz i szkolenie jej do startu w igrzyskach. Plan był, nie został jednak z różnych względów zrealizowany. Nawet na międzynarodowych regatach w Poznaniu ósemka wrocławska i Zawiszy startowały w składach klubowych. Chyba przypadkowo tylko na regatach w Lucernie utworzono wspólną załogę.

Zatrzymujemy się na wstępie informacji nad sprawą ósemki ponieważ wioślarze otrzymali negatywną ocenę wartości tej załogi z punktu widzenia startu olimpijskiego tak na posiedzeniu Komisji Sportowej jak i na zebraniu Prezydium PKOl w dniu 20 lipca r.b. Komisja Sportowa PKOl podjęła w sprawie wioślarstwa odpowiednie uchwały, wnioskując do Prezydium PKOl o zatwierdzenie składu na I.O.

1/ Przyjęto sprawozdanie z realizacji przygotowań do igrzysk z jednoczesnym stwierdzeniem iż nie wykonano postanowień co do skompletowania załogi ósemki z wioślarzy Zawiszy i AZS Wrocław, co nie pozwoliło na zgranie załogi, na uzyskanie wartości sportowej, mogącej mieć wpływ na zakwalifikowanie ósemki do udziału w regatach olimpijskich.

2/ Komisja zatwierdziła skład kadry olimpijskiej na końcowy etap przedolimpijskich przygotowań.

3/ Komisja wystąpiła do Prezydium PKOl o zatwierdzenie w reprezentacji Polski na XVII I.O. następujących załóg:

Jedynki - Teodor Kocerka - AZS Szczecin
oraz najlepszej czwórki bez sternika.

Imienny skład zostanie zatwierdzony po regatach o mistrzostwo Polski organizowanych na torze w Łęgnowie w dniach 29-31.VII. Podajemy także, że rywalami naszego skifisty na regatach olimpijskich będą między innymi australijczyk MacKenzie, Iwanow ZSRR, ewentualnie któryś ze skifistów amerykańskich. PZTW ocenia, że Kocerka ma szanse zdobyć któryś z medali. Liczyć się jednak trzeba z tym, że wszyscy sportowcy wybierający się na Igrzyska do Rzymu przygotowali się do startu bardzo sumiennie, jak chyba nigdy dotąd.

Czwórka bez sternika według obliczeń związku może zająć miejsce od czwartego. Najpoważniejszymi kandydatami do miejsc medalowych są bowiem załogi takich państw jak: Włochy, Niemcy, Anglia i Szwajcaria. Liczyć

się należy również z wysokim poziomem czwórki amerykańskiej. Takie są przewidywania. Dane tego typu opierano na wszystkich dotychczasowych wynikach omawianych załóg i naszego na tym tle poziomu. Oczywiście są to tylko przewidywania.
Podajemy niżej skład czwórki bez sternika BTW Bydgoszcz /najlepszej do tej pory czwórki w kraju/.
Bogdan Poniatowski, Antoni Rosołowicz, Benedykt Augustyniak, Kazimierz Neuman.

Przypomnieć jednak trzeba , że na ostatnich regatach w Poznaniu połowa ósemki Wrocławskiego AZS jako czwórka ze sternikiem wygrała bieg z załogą Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Byli to Kazimierz Błasiński, Marian Leszczyński, Kazimierz Nakręcki, Jerzy Iwanow - sternik Bolesław Paszke.
Odpowiedź, jaka załoga pojedzie do Italii na olimpijski tor Lago Albano zadecydują mistrzostwa Polski w Łęgnowie.

Cz.S.

Kolarze-szosowcy w ocenie Komisji Sportowej

Z ramienia Polskiego Związku Kolarskiego referat na temat przebiegu przygotowań do startu w igrzyskach olimpijskich wygłosił wiceprezes sportowy Józef Tropaczyński. Przedstawił także dalszy plan pracy oraz propozycje składu. /Przypominamy, że w programie igrzysk w Rzymie w kolarstwie szosowym odbędzie się wyścig indywidualny w obwodzie zamkniętym - jedno okrążenie wynosi 14.615 km - o łącznym dystansie 175.380 km oraz wyścig drużynowy na trasie 100 km. W obu konkurencjach startować może 4 kolarzy z jednego państwa. W kolarstwie torowym Polacy nie wezmą udziału w igrzyskach/.

Działacze Związku przyznali, że nasi kolarze w wyścigu indywidualnym na szosie nie mają szans zajęcia miejsc w pierwszej dziesiątce na I.O. Większe szanse na dobre miejsce oceniają działacze kolarscy w wyścigu drużynowym. Lepsze od nas zespoły: to Niemiecka Republika Demokratyczna, Związek Radziecki, Belgia i Holandia, ewentualnie Włochy, Polacy mają szanse wyprzedzić team Francji i mogą zająć przy realnych obliczeniach miejsce od piątego do siódmego. Takie są przewidywania.

Wiele uwagi w dyskusji poświęcono sprawie udziału niektórych zawodników typowanych na Igrzyska Olimpijskie w mistrzostwach świata w NRD w dniu 13 sierpnia br.

Postanawiając w końcu, że jeżeli to ze względów szkoleniowych będzie uzasadnione, kolarze startować będą w NRD. Komisja Sportowa PKOl w przyjętych uchwałach stwierdziła co następuje:

1/ Plan przygotowań został zrealizowany z drobnymi odchyleniami. Stwierdzono, że mimo początkowych trudności współpracy z PKOl w dalszej fazie współpraca ze strony PZKol z Komitetem Olimpijskim przebiegała pomyślnie.

2/ Po wnikliwej analizie Komisja Sportowa postanowiła uznać za celowy start kolarzy w konkurencji drużynowej. Komisja jednocześnie stwierdziła, że udział w wyścigu indywidualnym z punktu widzenia słabego poziomu międzynarodowego nie jest wskazany. Ponieważ jednak wyścig indywidualny odbędzie się po wyścigu drużynowym, można przy okazji zgłosić zawodników do indywidualnego wyścigu, nie licząc jednak na sukcesy. Zatwierdzając start drużyny na igrzyska Komisja kierowała się drugim kryterium kwalifikującym do startu w Olimpiadzie przyjmując do wiadomości, że kolarze nasi mają szanse zajęcia miejsc w granicach 5-7.

3/ Zatwierdzono skład kadry, z której wyłoniona będzie drużyna olimpijska. Zawodnicy: Jan Chtiej, Bogusław Fornalczyk, Wiesław Podobas, Jan Kudra, Stanisław Gazda, Franciszek Kosela, Mieczysław Wilczewski i Andrzej Piechaczek.

4/ Ustalono, że PZKol zorganizuje dodatkowy wyścig drużynowy dla bliższego rozpoznania wartości formy zawodników do drużyny olimpijskiej, jak i sprawdzenia drużyny.

5/ Uzgodniono, że PZKol wycofuje uprzednio przez siebie ustalone indywidualne minimum kwalifikujące do startu w igrzyskach. Minimum było tak wysokie, że już z góry zakładać można było, iż kolarze nie będą mogli osiągnąć tak wysokiego poziomu.

Komisja zatwierdziła kolarstwo do startu w Rzymie z tego względu, że jest dyscypliną masową, popularną, ma perspektywy rozwoju i dlatego trzeba, aby przedstawiciele kolarstwa byli reprezentowani na najbliższych igrzyskach.

H.J.

Koszykówka przedmiotem wnikliwych obrad Komisji Sportowej

W dniu 24.VII.br. na kolejnym posiedzeniu Komisji Sportowej rozpatrywano sprawę udziału koszykarzy w Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie. Komisja Sportowa PKOl analizowała wnioski PZKosz po Plenum PKOl, które

przyjęło poprzednio decyzję nie kwalifikującą koszykarzy do udziału w Igrzyskach Olimpijskich.
Po tej uchwale Polski Związek Koszykówki wystosował prośbę do GKKFiT o ponowne rozpatrzenie sprawy z jednoczesnym umotywowaniem szczególnie zagadnień finansowych, które były głównym elementem powodującym skreślenie koszykówki z udziału w turnieju w Bolonii. Kierownictwo GKKFiT po rozpatrzeniu sprawy skierowało ją do Komisji Sportowej PKOl celem przedyskutowania zagadnienia od strony sportowej.
Komisja Sportowa po szerokiej dyskusji podjęła następujące uchwały:

1/ Komisja Sportowa PKOl przyjęła zgłoszone przez PZKosz. materiały i sprawozdania za miniony okres szkolenia. Przyjmując dalszy plan szkolenia, zobowiązała Trójkę Olimpijską Związku do pełnej realizacji dalszych przygotowań olimpijskich.
2/ Komisja Sportowa PKOl biorąc pod uwagę ocenę sportową stwierdza, że drużyna koszykówki ma szanse zakwalifikowania się do "szesnastki" olimpijskiej i w razie zakwalifikowania się do Igrzysk, drużyna polska ma szanse zajęcia w turnieju olimpijskim miejsca od 10-16.

Komisja Sportowa PKOl oceniając koszykówkę postanowiła wnieść o zakwalifikowanie jej do Igrzysk wg II grupy kryterium ustalonego przez Plenum PKOl w dniu 15.VI. br.

Na podstawie tego kryterium stwierdzono, że koszykówka spełnia warunki postawione w tej grupie:

a/ reprezentowanie dobrego międzynarodowego poziomu sportowego - /drużyna reprezentacyjna koszykówki we wszystkich Mistrzostwach Europy, w których startowała /1955,57,59/ uczestniczyła w puli finałowej zajmując miejsca od 5-7/;
b/ rozszerzający się zasięg działania i możliwości dalszego rozwoju ilościowego i jakościowego dyscypliny / - w okresie od stycznia br. przybyło w PZKosz 10 tysięcy nowych zgłoszeń zawodników do rozgrywek, podniósł się poziom pracy szkoleniowej, koszykówka staje się coraz popularniejsza w szkołach/;
c/ dodatni wpływ startu olimpijskiego na dalszy rozwój organizacyjny i szkoleniowy koszykówki - /akcja olimpijska jest niezwykle popularna wśród działaczy, trenerów i zawodników koszykówki, PZKosz postawił do dyspozycji przygotowań olimpijskich swój kalendarz sportowy i pierwsze kółko olimpijskie na Igrzyska w Tokio zdobywała młodzież masowo. Nie wysłanie drużyny na Igrzyska byłoby sprzeczne z polityką PZKosz i

niewątpliwie załamałoby to plany działalności Związku na okres najbliższych lat/.

Jak wiemy z ostatnich dni decyzją GKKFiT oraz Prezydium PKOl drużyna koszykówki została dopuszczona do przedolimpijskiego turnieju w Bolonii. Dalsze losy dyscypliny zależą teraz od samych koszykarzy.

H.J.

Żeglarze nie będą startować na Igrzyskach

Podejmowanie decyzji negatywnych nie jest mile widziane przez wnioskodawców, czy kibiców danej dyscypliny sportu. Niemniej jednak Komisja Sportowa PKOl rozpatrująca w dniu 12 lipca wniosek Polskiego Związku Żeglarskiego o wysłanie przedstawicieli morskich żeglarzy na olimpijskie regaty, nie mogła znaleźć dostatecznych argumentów "za". Związek występował o start łodzi w klasie "Flying Dutchman" z Szadziewskim oraz w klasie "Star" - Perlickiego.

Komisja Sportowa PKOl po dokonaniu wszechstronnej analizy stwierdziła, na podstawie złożonych przez PZŻ materiałów i wyników zawodów międzynarodowych w roku 1960, że żeglarstwo nie osiągnęło poziomu sportowego, odpowiadającego przyjętym przez Plenum PKOl kryterium kwalifikowania dyscyplin sportu na I.O. Nie bez wpływu na stan rzeczy był brak wysokojakościowego sprzętu sportowego. Otrzymano kilka jednostek dopiero na przełomie 1959/60 roku. Żeglarze nie należą do międzynarodowych organizacji w poszczególnych klasach łodzi i nie mogli brać udziału w wielu imprezach międzynarodowych, na których mogliby zaprezentować swój poziom i nabrać międzynarodowego szlifu startowego. Polski Związek Żeglarski nie mógł przedstawić materiałów, na podstawie których stwierdzić by można pozycję międzynarodową polskiego żeglarstwa.

Na tej podstawie Komisja Sportowa PKOl nie mogła postawić wniosku na Prezydium PKOl dot. udziału żeglarstwa w I.O. w 1960 roku.

H.J.

W zapasach reprezentacja w obu stylach na Igrzyska Olimpijskie

Tematem posiedzenia Komisji Sportowej PKOl z dnia 6 lipca były sprawy zapaśnictwa. Sprawozdanie z realizacji przygotowań olimpijskich kadry w zapasach, wnioski o uczestniczenie w XVII Igrzyskach Olimpijskich oraz dalszy plan pracy, przedstawił trener Zygmunt Dmowski. Referent, po szczegółowym omówieniu wspomnianych wyżej punktów przedłożył wnioski co do składu reprezentacji Polski na Igrzyska w Rzymie.

W stylu klasycznym Związek proponował następujących zawodników:

w wadze muszej - Hajduk,
koguciej - Knitter,
piórkowej - Macioch,
lekkiej - Gondzik lub Adamaszek,
półśredniej - Żuławnik,
średniej - Dubicki
półciężkiej - Smoliński,
ciężkiej - Sosnowski.

Do stylu wolnego sugerowano wysłać n.w. zawodników:

waga musza - Krop,
kogucia - Trojanowski,
piórkowa - Żurawski,
lekka - Kuczyński,
półśrednia - Żywczyk,
średnia - bez obsady,
półciężka - Stepczyński,
ciężka - Sosnowski

O stanie zdrowia poinformował lekarz Musur, twierdząc, że można być zadowolonym z aktualnego stanu zdrowotności swoich podopiecznych.

Koreferaty z ramienia Komisji Sportowej wygłosili koledzy: Ozga, Grzeszczak i Machlewicz. Koreferenci wnioskowali za wysłaniem mniejszej ilości zawodników, twierdząc, że np. wystawienie Sosnowskiego ze względu na częste przykłady unikania walki, nie może znaleźć poparcia. Po szerokiej dyskusji podjęte zostały odpowiednie uchwały. Komisja Sportowa przyjęła sprawozdanie z realizacji przygotowań olimpijskich zapaśników, stwierdzając pełne wykonanie planu pracy. Uznano, że przeprowadzane przez PZZ turnieje kontrolne kadry nie przyniosły oczekiwanych wyników, nie dając aktualnego obrazu poziomu czołówki. Jest też faktem, co podkreślono także w uchwałach, że Polski Związek Zapaśniczy rozszerzył znacznie pracę wśród młodzieży, czołówka zrobiła widoczny postęp w skali międzynarodowej. Można więc mówić o realnych szansach nawiązania walki w czasie igrzysk olimpijskich o miejsca do szóstego. Przyjmując takie teoretyczne wyliczenia K-sja uznała, że zapaśnicy spełniają kryterium Plenum PKOl w pierwszej grupie, kwalifikujące ich do olimpijskiego startu. Komisja wniosła na obrady Prezydium PKOl projekt wysłania do Rzymu reprezentacji w składzie:

w stylu klasycznym - Stefan Hajduk
Bernard Knitter
Kazimierz Macioch
Ernest Gondzik
Edward Żuławnik
Bolesław Dubicki
Włodzimierz Smoliński

w stylu wolnym proponowano pięciu zawodników do wspólnego ustalenia ze Związkiem. Wchodzą ewentualnie w rachubę: Krop, Trojanowski, Żurawski, Kuczyński, Żywczyk.
Komisja Sportowa zatwierdziła jednocześnie dalszy plan szkolenia na ostatni okres przygotowań do startu w Igrzyskach. Zobowiązano Trójkę olimpijską PZZ do pełnej realizacji końcowego okresu szkolenia, ze szczególnym uwzględnieniem opieki lekarskiej, utrzymania wagi poszczególnych zawodników.
Związek przedstawił już imienny skład reprezentacji, który podamy w następnym biuletynie z pełnymi materiałami o ekipie olimpijskiej na XVII Letnie Igrzyska Olimpijskie.

H.J.

Po konferencji doszkoleniowej trenerów dyscyplin zespołowych

Kilkakrotnie na łamach naszego biuletynu poruszaliśmy sprawę konieczności zajęcia się bardziej zdecydowanie problematyką sportów zespołowych. Kontynuując powziętą myśl Komisja Młodzieżowa PKOl wspólnie z poszczególnymi Polskimi Związkami zorganizowała konferencję dla trenerów sportów zespołowych. Głównym zadaniem jej było wprowadzenie trenerów sportów zespołowych pracujących z kółkowiczami /taki był warunek przyjęcia na konferencję/ na Tokio do problematyki ogólnej teorii sportu, z uwzględnieniem specyfiki sportów zespołowych oraz zapoznanie ich z najnowszymi poglądami na nauczanie młodzieży w odnośnych dyscyplinach sportu.

Konferencja odbyła się w dniach 27-29.VI.br. a więc trwała 3 dni. Kierownictwo sprawowali kol.kol. Henryk Janowski oraz Tadeusz Ulatowski, jako kierownik wyszkolenia. Pierwszy dzień odbył się w AWF i poświęcony był zagadnieniom ogólnej teorii sportu. W dniu tym wygłoszono cztery referaty. Kol. Władysław Trybus wygłosił pogadankę na temat roli akcji kółek olimpijskich w rozwoju sportu wśród młodzieży. Podkreślił on między innymi fakt masowości tej akcji, dużego zainteresowania nią ze strony młodzieży, jak również to, że akcja kółek olimpijskich ma nie tylko na celu wybranie najlepszych na Tokio, ale również dopingować poszczególne związki sportowe do bardziej zdecydowanej niż dotychczas pracy z zapleczem.

Docent Otto Fiński z Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej w swoim bardzo interesującym i wnikliwie opracowanym wykładzie n.t. nowoczesnych metod w treningu sportowym, podkreślił zagadnienia racjonalizacji trenin-

gu kondycyjnego, wpływu jego na układ planów szkoleniowych. Uwzględnił tutaj również specyfikę sportów zespołowych, co można uznać w pewnym stopniu za nowatorstwo w tej problematyce.

Prof. Dr Eugeniusz Geblewicz z Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej wygłosił ciekawy wykład na temat postawy sportowej, co w świetle kurso-konferencji było niezwykle pożądane. Na tle przykładów z różnych dyscyplin sportu próbował ocenić, kiedy zawodnik lub trener zachował się po sportowemu, a kiedy nie. Wykładowca we wstępie swojego wykładu podkreślił, że chciałby, aby również zebrani wyrazili swój pogląd na omawiany temat. I rzeczywiście dyskusja wniosła cały szereg elementów, które wymagają w przyszłości przebadania i ocenienia np. poruszono sprawę postępów ucznia w szkole i sporcie, wpływu postawy sportowej na codzienne życie zawodnika, specyfikę wychowawczą sportów zespołowych itd.

Mgr Erazm Wasilewski z AWF podzielił się w swoim wykładzie uwagami z przeprowadzonych badań na temat kształtowania się zainteresowań sportowych młodzieży.

Na zakończenie pierwszego dnia kurso-konferencji wyświetlono kilka filmów szkoleniowych z zakresu sprawności, które zostały przyjęte z dużym zadowoleniem przez zebranych, a szczególnie zaprawa zimowa lekkoatletów i tor przeszkód stosowany powszechnie w Stanach Zjednoczonych. Następne dwa dni konferencji upłynęły pod znakiem ścisłej specyfikacji.

Poszczególne Związki Sportowe zorganizowały dla swoich trenerów zajęcia wg własnego programu, uzgodnionego uprzednio z kierownictwem kursu. Piłkarze ćwiczyli na "Legii", siatkarze na "Skrze", piłkarze ręczni w "Agrikoli", koszykarze w MDK. Wszystkie związki omówiły praktycznie próby na drugie kółko olimpijskie, akcję obozów letnich oraz przedstawiły również głównie w formie praktycznej systematykę i metodykę ćwiczeń dla młodzieży z zakresu sprawności, techniki i taktyki. Trzeba podkreślić, że zebrani na konferencji instruktorzy i trenerzy z dużym uznaniem wyrażali się o podjętej akcji, podając jednocześnie szereg uwag odnośnie terminu konferencji i form jej przeprowadzania, co zostanie na pewno wykorzystane przy okazji następnego tego typu spotkania.

Pozostaje jeszcze sobie odpowiedzieć na pytanie, czy tego typu doszkolenie zdało egzamin?

Niewątpliwie tak. Trenerzy wszystkich dyscyplin sportów zespołowych mieli okazję stwierdzić, że obok specyfiki poszczególnych gier istnieje cały szereg zagadnień do wspólnego rozstrzygnięcia, co przy zbieraniu doświad-

czeń ze wszystkich gier może nas doprowadzić do szybszego zakończenia poszukiwań tak z zakresu kiełkującej dopiero teorii sportów zespołowych, jak i z zakresu wychowania młodzieży, przy uprawianiu sportów zespołowych.

Niestety obok oczywistych plusów, konferencja miała również szereg istotnych minusów, które wypłynęły jednak na szczęście tylko z wadliwego w niektórych wypadkach podejścia do konferencji przez niektóre Związki Sportowe. Obniżyło to w dużym stopniu frekwencję zaproszonych uczestników, chociaż liczna koło 80 osób obecnych każe cieszyć się, że konferencja została zainicjowana i odbyła się.

Za najlepiej pracujące grupy uznano piłkarzy i koszykarzy. Siatkarze i piłkarze ręczni mimo dobrze opracowanego programu i prowadzonych zajęć osiągnięcia będą mieli stosunkowo małe, bowiem zawiodła u nich frekwencja. PZ Piłki Siatkowej zdołał np. zebrać na 30 wezwanych tylko 11! Spowodowane to zostało bardzo późnym, niemal w ostatniej chwili zawiadomieniem uczestników o terminie konferencji.

Zawiódł Hokej na Trawie, którego delegat kol. Balcerzak zgłosił się dopiero na zajęcia w drugim dniu konferencji. Hokej na lodzie i piłka wodna zrezygnowały z konferencji znajdując na to usprawiedliwienie.

Sądzić należy, że poszczególne Związki wyciągną odpowiednie wnioski z pierwszej tego typu konferencji i w odpowiedni sposób potraktują następne tego rodzaju formy doszkolenia.

Ogólnie rzecz biorąc, aby nie zatrzeć tymi kilkoma ostatnimi uwagami pozytywów tego I wspólnego zjazdu trenerów sportów zespołowych, trzeba z naciskiem podkreślić, że konferencja była zdaniem kierownictwa i obecnych uczestników ze wszechmiar pożyteczna i pożądana, spełniając swoje zadania szczególnie w stosunku do piłki nożnej i koszykówki.

T.U.

Z prac Komisji Lekarskiej PKOl

Komisja Lekarska PKOl realizując plan zadań w okresie przedolimpijskim wykonała szereg prac i czynności zmierzających do zabezpieczenia pełnej opieki lekarskiej w przygotowaniach olimpijskich. Komisja Lekarska wyszła ze słusznego stanowiska o konieczności dokonania szczegółowej oceny stanu zdrowia zawodników poszczególnych dyscyplin sportu przy współudziale Trójek Olimpijskich zainteresowanych Związków Sportowych, lekarzy prowadzących badania jak i lekarzy olimpijskich omawianej dyscypliny.

W ostatnim okresie dokonano oceny stanu zdrowia zawodników członków kadry olimpijskiej następujących dyscyplin sportu:
PZ Bokserskiego, PZ Koszykówki, PZ Zapaśniczego, PZLA, PZ Podnoszenia Ciężarów oraz dwukrotnie PZP Nożnej i PZ Narciarskiego.
Na podstawie dokonanej oceny, Komisja Lekarska opracowała wytyczne, dotyczące opieki lekarskiej nad zawodnikami, które w formie zaleceń wysłano do realizacji zainteresowanym Związkom Sportowym.

Szczególnie troskliwą opieką otoczono kadrę olimpijską PZ Zapaśniczego, przeprowadzając kilka narad z trenerami i lekarzem Związku, dając szereg wskazówek, mających na celu zmniejszenie ilości kontuzji w tej dyscyplinie sportu.

Celem usprawnienia współpracy lekarzy olimpijskich z trenerami przeprowadzono wspólne zebranie Komisji Sportowej z przedstawicielami Komisji Lekarskiej, na którym szczególnie mocno podkreślono następujące zagadnienia:

a/ współpraca lekarza olimpijskiego z trenerem,
b/ opieki lekarskiej nad kadrą,
c/ higieny osobistej i urządzeń sportowych,
d/ dokumentacji badań lekarskich zawodników.

W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić uwagę lekarzy na większe przestrzeganie higieny w czasie obozów i zgrupowań, prowadzenie dokumentacji z dokonanych badań i obserwacji zawodników. Poruszono również zagadnienie współudziału przedstawiciela Komisji Lekarskiej /lekarza/ w posiedzeniach Komisji Sportowej dla uoperatywnienia pracy obu K-sji. Postanowienia przyjęte na powyższym zebraniu podano do wiadomości lekarzom olimpijskim na specjalnie zwołanej naradzie w dniu 17.2.60 r. Omówiono również dotychczasowy stan przygotowań do I.O. w Rzymie oraz przekazano wytyczne do dalszej pracy.

W ramach swej działalności przeprowadzono wizytację ośrodka jeździeckiego w Poznaniu. Wizytacji dokonał z ramienia Komisji Lekarskiej dr Wacław Droszcz. W wyniku kontroli wystąpiono do PZ Jeźdz. o poprawienie warunków higienicznych w budynkach zamieszkałych przez zawodników, w szczególności w pomieszczeniach zajmowanych przez kadrę olimpijską.

Wizytowano i inne ośrodki zostawiając najważniejsze zalecenia do wykonania. Komisja Lekarska ściśle współpracowała i współpracuje z PZNarc., Komisją Lekarską tegoż Związku oraz Kliniką Chirurgii Urazowej w Piekarach Śl. dla otoczenia jak najlepszą opieką zawodnika Zdzisława Hryniewieckiego.

W tym zakresie Komisja utrzymuje stałą łączność z najlepszymi specjalistami krajowymi celem zabezpieczenia dalszego leczenia i rehabilitacji Hryniewieckiego. W ostatnich dniach nawiązano łączność z Min. Zdrowia w celu ewentualnego wysłania w/w zawodnika na leczenie zagranicę.

Z inicjatywy Komisji Lekarskiej zrealizowano szereg postulatów. Wyszczególnić w tym należy:

a/ saunę dla potrzeb OPO,

b/ kuchnię dla kadry olimpijskiej i uczestników zgrupowań korzystających z pomieszczeń OPO,

c/ zaangażowano technologa żywienia, który pod nadzorem lekarzy opracowuje jadłospisy dla potrzeb ośrodków sportowych wykorzystywanych przez kadrę olimpijską,

d/ opracowano plan obozów i zgrupowań krajowych i zagranicznych wchodzących w plan przygotowań olimpijskich, na których winni być lekarze olimpijscy.

Plan powyższy został zaakceptowany przez Dep. Sportu, Komisję Zagraniczną GKKFiT, i wysłany do Zw.Sportowych jako zalecenie Komisji Lekarskiej PKOl do realizacji.

e/ Zaprojektowano wzór torb lekarskich, sporządzono wykaz lekarstw oraz sprzętu lekarskiego potrzebnych dla ekipy w Rzymie. Powyższe zostało zrealizowane przez Dział Zaopatrzenia PKOl.

Na wniosek lekarzy olimpijskich Komisja rozpatrywała szereg propozycji dot. leczenia zawodników w Ciechocinku.

Po szczegółowym przeanalizowaniu wniosków Komisja zatwierdziła do leczenia w minionym okresie 70 osób. Zakwalifikowani na leczenie mieszkali i żywili się w domach FWP, mieli do swej dyspozycji miejscowego lekarza, masażystę, basen kąpielowy, salę gimnastyczną i wszelkie inne urządzenia lecznicze.

W minionym okresie przeprowadzono badania kompleksowe poprzez lekarzy olimpijskich wszystkich dyscyplin sportu wchodzących w skład przygotowań do igrzysk.

Przy przeprowadzaniu badań kompleksowych korzystano z usług INKF jak i Gł.Przychodni Sport. Lekarskiej. Dużą pomoc okazała także Klinika Zdrowego Człowieka.

W ostatnim okresie komisja opracowała szczegółowe wytyczne dotyczące żywienia, ubiorów i zachowania się olimpijczyków w czasie pobytu w Rzymie.

Wytyczne zostały powielone w odpowiedniej ilości i będą po omówieniu tych tematów na obozach przedolimpijskich wręczone wszystkim olimpijczykom.

W tymże okresie zawodnicy podpisywać będą także oświadczenia o stanie zdrowia i gotowości do startu na Igrzyskach Olimpijskich.

W wyniku skoordynowanej pracy lekarzy kadry olimpijskiej z Komisją Lekarską PKOl osiągnięto dużą poprawę stanu zdrowotnego zawodników, i należy ocenić, że poza nielicznymi wyjątkami, zawodnicy mają wszelkie dane ażeby w pełnym zdrowiu godnie reprezentować barwy Polski na zbliżającej się olimpiadzie.

H.B.

Działalność wydawnicza Komisji Zagranicznej

Już niejednokrotnie nasuwała się uporczywa myśl, że olimpijskie starty naszych zawodników, które przynoszą tyle emocji całemu społeczeństwu, nie znalazły dotąd drukowanego utrwalenia. Wiele narodowych komitetów olimpijskich czyni to co cztery lata, posiadając w ten sposób trwały pomnik sportowych, organizacyjnych i propagandowych osiągnięć. Start najliczniejszej w historii naszego sportu, ekipy polskiej na Igrzyskach w Rzymie naprowadził na myśl PKOl, że już teraz nie może się powtórzyć ten błąd, aby rezultaty startu Polaków na Olimpiadzie nie zostały przekazane potomności. W związku z tym Komisja Zagraniczna PKOl wyłoniła komitet redakcyjny tej publikacji w składzie red.red. Wł. Gołębiewski, J.Zmarzlik i W.Domański, który opracował konspekt i poprowadzi pracę organizacyjno-redakcyjną.

Niestety nasze możliwości finansowe i zasoby papieru nie pozwolą nadać temu wydawnictwu formy, w jakiej wydają podobne publikacje olimpijskie Włosi, Niemcy czy Amerykanie. Nam jednak chodzi przede wszystkim o to, by wartościową i pełną była treść poolimpijskiego wydawnictwa.

Złożą się na to wyniki uzyskane przez Polaków we wszystkich ośmiu olimpijskich startach, od 1924 roku począwszy. Najobszerniej potraktowana oczywiście zostanie ostatnia Olimpiada zarówno zimowa jak i letnia. Następnie zdecydowano, że odrębnym rozdziałem tej publikacji będzie zestaw sylwetek olimpijczyków, w takim mniej więcej ujęciu jak to się ukazuje w serii drukowanej w Przeglądzie Sportowym "Polacy z pięcioma kółkami" pod redakcją red. Z.Głuszka. Materiały te zostaną oczywiście uzupełnione sylwetkami z ostatniej Olimpiady.

Osobny i równie ważny dział stanowić będzie kronika Funduszu Olimpijskiego, gdzie podani będą wszyscy ofiarodawcy, a patronom naszych drużyn i zawodników poświęcone będzie więcej miejsca.

Publikacja zawierać będzie również pełny wykaz działaczy, jacy pracowali nad przygotowaniem ekipy do Squaw Valley i Rzymu. Liczne ilustracje wzbogacą naszą poolimpijską publikację. Wydanie jej przewidywane jest na koniec bieżącego roku kalendarzowego.

x x
x

Inną niezbędną publikację wydała Komisja Zagraniczna przed Olimpiadą. Jest to 3,5 arkuszowa broszura w języku angielskim "Polish Olimpic Team for Rome" /Polska ekipa olimpijska na Rzym/, zawierająca krótkie dane statystyczne odnośnie naszych osiągnięć na poprzednich Olimpiadach, oraz sylwetki zawodników, którzy startować będą w Rzymie /według kolejności dyscyplin/. Publikacja taka jest niezbędna armii dziennikarzy zagranicznych na Olimpiadzie, jak również dla propagandowych celów na zagranicę. Wydana na ładnym papierze w estetycznej okładce projektu Kobylińskiego, stanowi przyjemną dla zainteresowanych podręczną lekturę w dniach Olimpiady. Nakład 3000 egz.

x x
x

I wreszcie sprawa ostatnia z zakresu dokumentacji działalności PKOl, kronika Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Czekają na uporządkowanie zebrane materiały historyczne, a następnie prowadzenie aktualnych zapisków z życia Komitetu. Najbliższe miesiące powinny już przynieść efekty tej pracy dokumentalnej. Zwracamy się przy tej okazji do Czytelników dysponujących materiałami historycznymi do naszej kroniki, aby je łaskawie nadsyłali na adres PKOl - Komisja Zagraniczna. Mile przyjęlibyśmy również wartościowe dla kroniki materiały ilustracyjne-pamiątkowe fotografie, rysunki itp.

WID.

Zestawienie Nr 2 zdobywców drugiego kółka olimpijskiego na Igrzyska w 1964 r.

Stan na 25.VII.1960 r.

Województwo	Boks	Gimnast.	Jeździectwo	Kolarstwo	L.A.	Łuczn.	Łyżw.Sz.	Narciarstwo	Pływanie	P.Ręczna	P.Siatk.	Podn. Ciężarów	Saneczk.	Strzel.	Zapasy	Razem
Białystok					13					11						24
Bydgoszcz		9			9				6		39					63
Gdańsk	5	16	3		15	9	7		28	31	13		9			136
Katowice		105						35		16	29		30			215
Kielce		3			11	5			4					4		27
Koszalin																-
Kraków								75					20	8	9	112
Lublin					9							3	2			14
Łódź	2	10			29											41
Olsztyn																-
Opole																-
Poznań					40					8	11		1			60
Rzeszów								4								4
Szczecin		8			8	1			12	11						40
Warszawa		40		6					58			7				111
Wrocław		20						16	35				7	3	10	91
Ziel.Góra		3			17									10		30
Razem	7	214	3	6	151	15	7	130	143	77	92	10	69	26	19	968

Zest. H.J.

III. PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Brundage przeciwny radykalnej reorganizacji MKOl'u
"Bulletin du IO" nr. 71

Ukazał się nowy 71 numer Biuletynu MKOl'u, którego główną pozycję stanowi orędzie przewodniczącego MKOl'u Brundage w sprawie radzieckiego projektu reorganizacji MKOl'u. Podajemy w streszczeniu treść tego orędzia:

Kierując się sprawą dalszego rozwoju ruchu olimpijskiego i przysporzenia mu dalszych sukcesów, Radziecki Komitet Olimpijski proponuje rozszerzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz włączenie do niego wszystkich przewodniczących narodowych komitetów olimpijskich oraz międzynarodowych federacji sportowych. Nikt nie może krytykować takiego projektu, jednak zamierzona w nim rewizja struktury oznaczałaby zmiany tak rewolucyjne i tak radykalne, że trzeba całą sprawę dokładnie przemyśleć.

Tworząc MKOl Coubertin zatroszczył się o to, by była to organizacja całkowicie wolna, niezależna i autonomiczna. Wątpię czy bez tych środków ostrożności ruch olimpijski rozszerzyłby się tak szybko i zyskałby takie osiągnięcia.

Przewodniczący międzynarodowych federacji reprezentują przede wszystkim ich sporty, podczas gdy przewodniczący narodowych komitetów olimpijskich reprezentują swoje kraje. Odbywające się co jakiś czas narady z tymi organizmami dają okazję do poruszania zagadnień o wspólnym zainteresowaniu. Ich opinie są brane pod uwagę przez członków MKOl'u, którzy reprezentują tylko ruch olimpijski, a nie poszczególne dyscypliny sportu lub kraje.

Z chwilą wyboru, członek MKOl'u zobowiązuje się do absolutnego oddania się sprawie olimpijskiej. Nie może on przyjąć na siebie żadnych obowiązków, które mogłyby wpływać na jego stosunek do MKOl'u.

... MKOl nie jest organizacją doskonałą i jego struktura mogłaby być ulepszona. Jednak jakiekolwiek zmiany, które miałyby wpływ na jego niezależność i bezstronność byłyby katastrofalne. Całkowite oddanie się Komitetu w służbie ideałów olimpijskich połączone z zadaniem przestrzegania podstawowej zasady, że niedopuszczalną jest jakakolwiek dyskryminacja rasowa, religijna i polityczna, że Igrzyska są zawodami amatorów

wszystkich krajów, które nie przynoszą żadnych korzyści ani zawodnikom, ani działaczom, ani managerom - to główne przyczynki dotychczasowych ogromnych osiągnięć ruchu olimpijskiego.

Pozbawiony prawa samorekrutacji - MKOl straciłby szybko zarówno niezależność, jak i bezstronność - dwie podstawowe cechy, gwarantujące sukcesy swego dzieła.

/Od redakcji bo - Orędzie przewodniczącego Brundage stanowi o tyle postęp, że przyznaje, iż MKOl nie jest doskonałą organizacją i dopuszcza możliwość pewnych zmian, które, jak się wydaje, polegałyby na tym, by MKOl dokooptowywał się nadal sam, lecz by zaostrzono kryteria wyboru. Niezależnie bowiem od wzniosłych słów o całkowitej bezstronności i bezgranicznemu oddaniu się sprawie olimpijskiej, jest wielu członków MKOl'u, którzy zostali wybrani tylko dlatego, że byli niezależni finansowo, co wcale nie jest równoznaczne z bezstronnością, a już zupełnie nie ma nic wspólnego z fachowością i powiązaniem z aktualnym życiem sportowym/.
bo 60-jp

Odnowa sportu, a nie zmiana paragrafów
ISK nr 101

Znany zachodnio-niemiecki działacz sportowy prof. Karl Diem oświadczył niedawno, że należy przewidywać zmierzch Igrzysk Olimpijskich, o ile obrońcy idei olimpijskiej ulegną materialnemu duchowi dzisiejszych czasów. Diem broni więc wszystkimi siłami prawdziwej formuły amatorskiej. Tezami swoimi wkracza on do dyskusji o amatorstwie olimpijskim, która w przededniu Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, objęła cały świat. Jak wiadomo istotą tej dyskusji jest aktualnie obowiązujący § 26 statutu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, traktujący o problemie amatorstwa.

Idealiści stale uważają, że stare przepisy o amatorstwie olimpijskim zachowują swoją aktualność. Wskazują oni na zawodnika Barthel'a z Luksemburga, który jako przedstawiciel małego kraju nie mógł korzystać z takiego poparcia i takich warunków, jakie mają zawodnicy ZSRR i krajów demokracji ludowej. Dalej cytuje się w tych przykładach nazwisko G.Thoma, listonosza z NRF, którego tylko i wyłącznie idea olimpijska mogła uskrzydlić do zwycięstwa olimpijskiego w kombinacji klasycznej w Squaw Valley. W oparciu o te wyjątki od reguły, należałoby zdaniem niektórych dojść do optymistycznego wniosku, że dla tych paru idealistów zawsze jeszcze warto

organizować Igrzyska Olimpijskie. Takie stwierdzenie oznacza jednak kompletną negację faktów i rzeczywistości. Prawdą jest, że w dobie dzisiejszej, wynik w sporcie uzyskany być może tylko przez zawodnika, który poświęci mu pokaźny rozdział swojego życia. Sportowcy nie mogą zatem w pełni odpowiadać postanowieniom przepisów zawartych w § 26 statutu MKOl, bowiem pośrednio czy bezpośrednio są oni materialnie popierani w swojej działalności sportowej. Wynikałoby więc, że z sytuacji tej nie ma żadnego wyjścia.

Sprawa amatorstwa zaszła w ślepą uliczkę, a mimo wszystko walczy się w całym świecie sportowym o rozsądne rozwiązanie tego ważnego problemu. Czy problem amatorstwa jest w pierwszym rzędzie problemem społecznym, czy też sportowym? Czy sport musi także zmienić swoją strukturę, skoro zmiany te zaszły w naszym materialnym świecie? Nie ulega wątpliwości, że nie istnieją dziś już ustawy i przepisy, które by na przestrzeni ostatnich 60-ciu lat naszego stulecia nie ulegały przeobrażeniom. Ustalają one, Bogu dzięki, stale jeszcze warunki życia człowieka i stosunki pomiędzy ludźmi. Przenieść tę prawdę do dziedziny sportu oznacza, że statut o amatorstwie był, jest i będzie podstawowym fundamentem ruchu sportowego. Trzeba będzie pozostać przy tym założeniu o ile idea olimpijska będzie miała przetrwać.

Paragraf 26 statutu olimpijskiego przestrzegany jest przez sportowców, którzy nie uzyskują żadnych szczytowych wyników, a więc nie odgrywają żadnej roli w obliczu żądnej sensacji opinii publicznej. Dla nich wszystkich statut amatorski jest etycznym kodeksem ruchu sportowego. Byłoby więc błędne, postępowanie zmierzające w imię kilku wyjątków do zmiany statutów amatorskich. Ludzi łamiących obowiązujące przepisy i ustawy nie brakowało nigdy i dlatego też byłoby nonsensem naginać przepisy amatorskie do upodobań niektórych "rozpieszczonych paniczyków". W swoich założeniach podstawowych statut amatorski jest całkowicie na czasie. Tylko ruch sportowy nie jest nim. Dlatego też nie należy zaniechać żadnych starań i środków dla przywrócenia ducha czasu w ruchu sportowym, w którym dziś niektórzy fanatycy upatrują środka do swoich zimno- lub gorącowojennych poczynań. To, że doszło do tego, jest w ostatecznym obrachunku także winą tych działaczy olimpijskich, którzy wprawdzie dopatrują się tu i ówdzie przekroczeń przepisów amatorskich, ale nadal w czasie organizacji Igrzysk Olimpijskich czyściutko i dokładnie segregują młodzież całego świata według przynależności narodowościowej, by w ten sposób przekształcić Igrzyska w rywalizację poszczególnych państw w nich uczestniczących..."

BO 10/60 xw.

O dalszy rozwój Igrzysk Olimpijskich

Artykuł z 3 nr "Der Tschechoslowakische Sport"

Komitet Olimpijski Czechosłowacji podawał wielokrotnie do wiadomości swój punkt widzenia, w którym przeciwstawia się ograniczeniu zasięgu igrzysk olimpijskich. Komitet wypowiadał się za tym, aby igrzyska były dostępne dla większości masowych dyscyplin sportu jak również i dla kobiet, które w wielu dyscyplinach do tej pory nie startują. Komitet Czechosłowacji uważa, że nie oznacza to zwiększania w nieskończoność zawodów sportowych w ramach I.O. Należy tylko znaleźć sposób przeprowadzania eliminacji tak, aby na igrzyskach mogli startować w finałach tylko najlepsi. Nie można przecież jednych dyscyplin sportu faworyzować a inne hamować w rozwoju. Jesteśmy za uczestnictwem kobiet w szermierce, dlaczego więc koszykarki, siatkarki czy wioślarki nie mogą w igrzyskach uczestniczyć?

Na ten temat Międzynarodowy Komitet Olimpijski zamieścił w nr 69 Oficjalnego Biuletynu artykuł dyrektora francuskiego pisma "Le Figaro" p.Francois Brisson pod tytułem "Dwa niebezpieczeństwa idei olimpijskiej - gigantomania i degeneracja". Artykuł ma formę listu otwartego do Przewodniczącego Komitetu Olimpijskiego ZSRR p.Romanowa. Nie zgadzamy się ani z jego treścią jak i jego formą. Autor ironizuje na temat projektu Komitetu Olimpijskiego ZSRR i posądza wnioskodawców o nieszczerość. Tak nie należy się ustosunkowywać do propozycji zmierzającej do rozwiązania spraw ruchu olimpijskiego na przyszłość. Wygląda na to, że osiągnięcia sportowoów państw socjalistycznych na igrzyskach olimpijskich wywołują u pana Brissona niepokój. Zaczyna się obawiać, że igrzyska olimpijskie zmierzają do upadku, degeneracji - jak to nazywa. Wielu martwi się o przyszłość olimpizmu wtedy, gdy Związek Radziecki zdobywa coraz więcej medali. A co będzie, jak na arenę olimpijskich igrzysk wejdą Chińczycy, pozostałe kraje Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej? Do tej pory byli oni kopciuszkiem w olimpijskich zmaganiach. Niepodległość i wyzwolenie spod ucisku kolonialnego wyzwala w tych narodach bezgraniczne siły, również na polu sportowych wartości.

Żadne hamulce nie zatrzymają rozwoju. Nie można mieć żadnych obaw przed degeneracją igrzysk olimpijskich. Nie obawiamy się, aby na nich występowali biegacze - dzikie psy, gimnastycy - małpy czy goryle - zapaśnicy; jak to może chce widzieć pan Brisson.

Wielkie niebezpieczeństwo grozi ruchowi olimpijskiemu przez utrzymanie czegoś, co obecnym warunkom i rozwojowi sportowemu więcej już nie odpowiada. Propozycje Komitetu Olimpijskiego Związku Radzieckiego zmierzają właśnie w kierunku usunięcia tego niebezpieczeństwa. Projekt radzieckich działaczy olimpijskich zmierza do zabezpieczenia przyszłości igrzysk olimpijskich. Za tym wnioskiem Czechosłowacki Komitet Olimpijski opowiada się w całej rozciągłości.

przekład H.J.

W imię idei olimpijskiej

/z artykułu w 3 nr. "Der Tschechoslowakische Sport"/

Na początku bieżącego roku, w czasie zawodów międzynarodowych na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej, władze bońskie zabroniły wywiesić flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na znak protestu przeciw temu zakazowi, organizatorzy zawodów /Międzynarodowa Federacja Narciarska i Łyżwiarstwa Szybkiego/ postanowili nie wywieszać żadnej flagi uczestniczących państw, jeżeli nie można było wywiesić jednej, uczestniczącej w zawodach reprezentacji NRD.

W biuletynie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego nr 69 ukazał się artykuł na temat Igrzysk Olimpijskich. Odnosi się wrażenie, że artykuł ten ma przygotować atmosferę w kierunku zaniechania wywieszania flag państw uczestniczących w międzynarodowych zawodach sportowych oraz w igrzyskach olimpijskich. Czechosłowacki Komitet Olimpijski uważa, że tego rodzaju prowokacyjnym próbom jakiegoś rządu nie można się poddawać. Nie można się wyrzec utrwalonej tradycji życia sportowego. Twórca igrzysk olimpijskich nowożytnej ery Pierre de Coubertin dobitnie podkreślał pojęcie narodowe, reprezentacji państwowej i związane z tym wywieszanie flag w czasie igrzysk olimpijskich. Wystarczy tylko przeczytać poszczególne artykuły statutu MKOl. 27 artykuł statutu mówi, że jedynie obywatel określonego kraju może reprezentować swój naród na igrzyskach olimpijskich. W tym samym artykule mówi się także o reprezentowaniu innego państwa.

W artykule 56 czytamy, że flaga olimpijska musi być wywieszona obok flag uczestniczących reprezentacji na stadionie i w jego otoczeniu. Podczas wmarszu na stadion olimpijski sportowcy winni nieść flagę państwową. /Art. 57/.

Przy wręczaniu medali, na maszty wciąga się flagi państwowe zawodników nagradzanych. /Art. 58/.

Każdy wie, że sam Pierre de Coubertin był autorem olimpijskiego ceremoniału. Naruszenie zwyczaju wywieszania flag byłoby ciężkim pogwałceniem tradycji i idei olimpizmu. Wywieszanie flag uczestniczących państw jest nieodłączną częścią Igrzysk Olimpijskich do tego stopnia, że jeżeli któreś z państw tej powinności nie dopełni lub dopełnić nie może, igrzyska olimpijskie mogą się nie odbyć. To samo dotyczy wszystkich innych mistrzostw Europy i mistrzostw świata, gdzie sprawy dotyczące wywieszania flag regulowane są na wzór igrzysk olimpijskich. Cieszymy się, jeżeli na olimpijskich stadionach widzimy liczne powiewające flagi, także państw afrykańskich, które już uzyskały niepodległość lub wcześniej czy później osiągną. Będzie to dowodem tego, że idea olimpizmu poprzez imprezy sportowe rzeczywiście przeniknie świat przyjaźnią i pokojem i nie ograniczy się do wąskiego kręgu państw europejskich.

przekład: H.J.

Nowiny z terenu Igrzysk Olimpijskich w Rzymie

1. W Rzymie brakuje gołębi: ISK nr 101

Utartym zwyczajem, gołębie zajmują poczesne miejsce w części oficjalnej ceremoniału otwarcia Igrzysk Olimpijskich. W Rzymie przewiduje się wypuszczenie 6000 gołębi, ale trudność cała polega na tym, że Rzym i jego najbliższe okolice dysponują najwyżej 2500 gołębiami. By zaradzić sytuacji, Komitet Organizacyjny zwrócił się do hodowców zamieszkałych w północnych Włoszech, o uzupełnienie potrzebnej ilości gołębi. Ceremoniał otwarcia, który odbędzie się 25 sierpnia o godzinie 17,35 utrudnia znacznie powrót gołębi do domu, bowiem do zachodu słońca pozostanie zaledwie 2 godziny. Jak wiadomo gołębie nie latają w nocy i dlatego hodowcy z północnych Włoch zażądali specjalnych odszkodowań na wypadek zaginięcia gołębi. Komitet Organizacyjny zastanawia się poważnie nad załatwieniem tej sprawy z uwagi na brak odpowiedniej pozycji w budżecie Igrzysk..."

BO 10/60 xw.

7000 turystów z krajów socjalistycznych: ISK nr 101

Liczba turystów z krajów socjalistycznych na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie jest bardzo ograniczona i wyniesie zaledwie 7000 osób. Ze Związku Radzieckiego przybyć ma około 4000 turystów, 1200 osób z NRD, 800 z CSR. Pozostała ilość przypada na Polskę, Rumunię, Węgry i Bułgarię. Władze

włoskie wyraziły gotowość rezygnacji z opłat wizowych i uznawania paszportów zbiorowych. Wszystko to ma ułatwić formalności przyjazdowe ..."
BO 10/60 XW

Rozmiary ruchu turystycznego w Rzymie: ISK nr 101

Signore Aldo Coradello, przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, odbywa w tej chwili objazd po krajach europejskich z cyklem odczytów o Olimpiadzie w Rzymie. Wydatki związane z organizacją Igrzysk wyniosą ogółem 8 milionów dolarów, wpływy szacowane są na 7 milionów dolarów, z czego połowa wpłynęła już w ramach prowadzonej przedsprzedaży biletów wstępu. Strata około 1 miliona dolarów nie przestrasza organizatorów, którzy za tę cenę będą mogli chlubić się zorganizowaniem najpiękniejszych Igrzysk w historii nowożytnych Olimpiad. Dla ciekawości wypada podać, że sam druk biletów wstępu kosztował ponad 90.000 dolarów.

Wioska olimpijska ma pojemności ponad 12.000 osób. Łączna pojemność wszystkich obiektów sportowych wynosić ma 250.000 widzów.

W okresie miesięcy letnich normalnie przypływ turystów w Rzymie wynosi 30 - 40.000 turystów, w czasie Igrzysk zaś, organizatorzy liczą się z pobytem średnio dziennie 125.000 turystów.
BO 10/60 xw.

Dobry pomysł radia Stockholm: ISK nr 101

Radio Stockholm rozpoczęło nadawanie regularnych lekcji języka włoskiego dla Szwedów, którzy zamierzają wyjechać na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie. Akcja ma zapewnić opanowanie języka włoskiego w najniezbędniejszym zakresie..."
BO 10/60 xw.

Specjalny sposób aklimatyzacji: ISK nr 95

Dr.R.K. Mc Pherson, specjalista w zakresie aklimatyzacji, zalecił sportowcom australijskim, którzy startować będą w Rzymie, specjalny sposób aklimatyzacji. Recepta ta przewiduje, by na dwa tygodnie przed wyjazdem na Igrzyska Olimpijskie zawodnicy przebywali po 4 godziny dziennie w ogrzewanym pomieszczeniu i tam też przeprowadzali treningi. Trener lekkoatletów australijskich Sid Grange z wdzięcznością przyjął to zalecenie

oświadczając: ... Sprawa aklimatyzacji będzie decydująca dla zawodników australijskich i dlatego uczynimy wszystko, by przygotować odpowiednio naszych olimpijczyków..."

Podczas gdy kolarze, hokeiści, koszykarze i l.atleci ściśle zastosowali się do tych zaleceń, pływacy australijscy nie myślą się im podporządkowywać. Trenują oni bowiem w Townswille w tropikalnym klimacie rejonu North Queensland..."

Bo 10/60 xw

Słone ceny pobytu ... dla dziennikarzy. ISK spec. 5/60

Dla około 1000 dziennikarzy i sprawozdawców oficjalnie akredytowanych - CONI ustalił początkowo, że koszt pobytu obejmujący zakwaterowanie, śniadanie i jeden gorący posiłek, wynosić będzie 5-6 dolarów dziennie. Cena ta nie jest jednak już realna. W ostatnio rozesłanym okólniku CONI zakładał bowiem następujące ceny: 12 dolarów przy zakwaterowaniu w pokoju 1-osobowym z łazienką, 10 dolarów przy zakwaterowaniu w pokoju jednoosobowym bez łazienki, zaś 6.- dolarów w pokojach 2 i 3 osobowych. Ceny te obejmują rzecz oczywista 3 posiłki dziennie przy czym za niewykorzystane posiłki, przewiduje się zwroty należności.

Także usługi radio-telekomunikacyjne skalkulowane są odpowiednio wysoko. Za rozmowę telefoniczną przeprowadzoną z hotelu opłata wynosi 42 dolary, ze stadionu lub pływalni 64 dolary, zaś z toru kolarskiego lub Palazzo dello Sport 42 dolary.

Na marginesie wypada zaznaczyć, że firma niemiecka "Grundig" bezpłatnie stawia do dyspozycji dziennikarzy - magnetofony...

Bo 10/60 xw.

Marokańczycy pierwszy raz na Igrzyskach Olimpijskich jako reprezentanci wolnego państwa

Maroko wysyła wobec powstania niepodległego państwa pierwszy raz w historii swą reprezentację na najbliższe igrzyska do Rzymu. W składzie ekipy przewiduje się reprezentantów m.in. następujących dyscyplin sportu: żeglarstwa, jeździectwa, lekkiej atletyki, kolarstwa, podnoszenia ciężarów, koszykówki.

HJ/Sow.Sp. nr 156

Reklama olimpijska osiąga granice absurdu: ISK nr 106

Igrzyska Olimpijskie 1960 roku prowadzą na skraj absurdu - twierdzi rzymski dziennik "La Giustizia". Od pewnego czasu chleb sprzedawany przez piekarzy rzymskich nosi nazwę "Olimpionei". Sprzedawcy lodów już dziś oferują lody firmy "Olimpia". Na wielu towarach w sklepach rzymskich widnieją napisy "Szczególnie zalecana z okazji Igrzysk Olimpijskich". Ukoronowaniem braku gustu było jednak postępowanie pewnej fabryki papieru, która produkowany przez siebie papier toaletowy zaopatrzyła w napisy wykonane w 12-tu językach i głoszące: "Serdecznie pozdrawiamy Was na Igrzyskach Olimpijskich". Dziennik stwierdza na zakończenie, że obecnie należy już tylko oczekiwać by noworodkom przyznawać imiona "Olimpio" i "Olimpia" ..."
Bo 10/60 xw.

Japonia zawarła najtańszy kontrakt na transmisję telewizyjną:

Podczas gdy pertraktacje Eurowizji z Komitetem Organizacyjnym Igrzysk Olimpijskich były w impasie, Japonia podpisała umowę na reportaże z Igrzysk w Rzymie za sumę 50.000 dolarów. Umowa przewiduje jednak prawa wzajemności w odniesieniu do Igrzysk Olimpijskich 1964 roku w Tokio..."
Bo 10/60 xw

Hojność holenderskich browarów: ISK nr 106

..."Holenderskie browary przekazały ostatnio sumę 25.000.- dolarów na adres Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego na sfinansowanie udziału ekipy sportowej Holandii w nadchodzących Igrzyskach Olimpijskich. O wartości tej ofiary świadczy fakt, że obecnie brakuje Holenderskiemu Komitetowi Olimpijskiemu już tylko 12.500.- dolarów dla pełnego sfinansowania kosztów wyjazdu do Rzymu..."
Bo 10/60 xw.

Aktualny stan przedsprzedaży biletów wstępu: ISK nr 107

W Rzymie opublikowano komunikat o aktualnym stanie przedsprzedaży biletów wstępu na Igrzyska Olimpijskie. Mniej więcej 1/3 ogólnego stanu około 1 miliona biletów została już sprzedana. Najbardziej pokupne są bilety na tańsze miejsca. Z ogólnej ilości tych tanich biletów, około 1/3 kupili sami Włosi. Zagranica bardziej preferowała bilety droższe. Na

czele odbiorców zagranicznych kroczą Niemcy z zamówieniami na sumę 500.000.- dolarów, przed USA = 350.000.- dolarów, Wielką Brytanią = = 320.000.- dolarów, Francją = 185.000.- dolarów, Szwecją = 112.000.- dolarów, Australią = 110.000.- dolarów, a dalej Szwajcarią, Południową Afryką, Nową Zelandią, Hiszpanią, Węgrami i Polską.

Rzeczą charakterystyczną jest fakt, że w kontyngencie niemieckim prawie że wyłącznym odbiorcą są Niemcy Zachodnie, podczas gdy NRD zamówiła nieobowiązująco bilety za śmiesznie niską sumę. Liczono także na znaczny udział turystów ze Związku Radzieckiego, tymczasem zamówienia radzieckie przekazane przez Inturist - obejmuje bilety tylko za sumę 8.000.- dolarów. Czy oznacza to, że zainteresowanie Igrzyskami i sportem w ZSRR jest tak słabe? Raczej nie, przeszkodę stanowi tu chyba niezwykle trudny system udzielania paszportów zagranicznych."
BO 10/60 xw.

Nie będzie ręczników na ... Olimpiadzie: ISK nr 104

W okresie upałów, z którymi należy liczyć się w czasie trwania tegorocznych Igrzysk Olimpijskich - ręczniki będą wśród olimpijczyków bardzo poszukiwanym towarem. Ponieważ jednak w przepisach organizacyjnych Igrzysk Olimpijskich brak jakiegokolwiek zalecenia, zobowiązującego organizatora do dostarczania ręczników, Komitet Organizacyjny nie zamierza wprowadzać wyjątku. Stąd też poszczególne ekipy będą musiały zaopatrzyć się w ten artykuł w ilościach dostatecznych. Jak wiadomo w Melbourne istniało nawet kilka sklepów wynajmujących ręczniki i trzeba przyznać, że zrobiły one na tym znakomity interes. Na zakończenie Igrzysk okazało się mianowicie, że przeszło połowa ręczników nie jest do odnalezienia. Chcąc nie chcąc, szefowie misji poszczególnych ekip musili zapłacić sklepom odpowiednie odszkodowania..."
Bo 10/60 xw.

Blaski i cienie wioski olimpijskiej: ISK nr 110

..."Skandalicznym wprost faktem jest niezainstalowanie w domkach wioski olimpijskiej w Rzymie, urządzeń klimatyzacyjnych. Ma to swój szczególny wyraz jeśli zważyć, że wioska położona jest w dolinie Tybru, niezmiernie mocno nagrzewanej przez słońce w okresie letnim. Chyba fakt ten zadecydował w postępowaniu Szwedzkiego Komitetu Olimpijskiego, który jak wiadomo jako pierwszy odstąpił od zasady pomieszczenia swej ekipy w

wiosce olimpijskiej i wynajął specjalną willę położoną 60 km od Rzymu. Podobne tendencje ucieczki przed tropikalnym klimatem wioski olimpijskiej wykazuje ostatnio zachodnio-niemiecki Komitet Olimpijski, który również rozważa możliwość przeniesienia swoich zawodników w okolice jeziora Albano. Jaka będzie ostateczna decyzja w tej sprawie, trudno w tej chwili przewidywać. Wiadomo już jednak, że CONI absolutnie nie będzie zachwycony podobnym postępowaniem..."
Bo 10/60 xw.

Wielkie osiągnięcie chemii: ISK nr 114

..."Przemysłowi chemicznemu w Niemczech Zachodnich udało się wyprodukować środek, który całkowicie likwiduje plagę kurzu na stadionach. Produkt noszący nazwę "Anty-kurz" składa się z płatków, które po rozsianiu na bieżniach i rzutniach szybko związuje się z ziemią i rozpuszcza, przyczyniając się do lekkiego zwilżenia terenu i jego idealnej konserwacji. Bez potrzeby spryskiwania terenu wodą, środek ten ma właściwość ściągania wilgoci z atmosfery i magazynowania jej przez przeciąg kilku tygodni. Środek jest szczególnie doskonały w zastosowaniu do bieżni l.atletycznych, kortów tenisowych, torów żużlowych itp.
Bo 10/60 xw.

Chataway za dopuszczeniem zawodowców do udziału w Olimpiadach:
Sport Zurich nr 55

..."Wyjątkowe wrażenie na brytyjskich działaczach lekkoatletycznych wywarło wydawnictwo, które ukazało się ostatnio na angielskim rynku księgarskim. Wydawnictwo to, którego celem jest przysporzenie środków na sfinansowanie przygotowań olimpijskich lekkoatletów brytyjskich, nosi tytuł "Droga do Rzymu", a wydawcą jest Brytyjski Związek L.Atletyczny. Autorami wydawnictwa są czołowi zawodnicy brytyjscy.

Chris Chataway, były rekordzista świata na średnich dystansach, a dziś deputowany do parlamentu, występuje otwarcie za dopuszczeniem zawodowców do startu w Igrzyskach Olimpijskich. "...Z nielicznymi wyjątkami - twierdzi Chataway - wszyscy zawodnicy muszą zarabiać przez sport, bezpośrednio czy pośrednio, choćby tylko po to, by móc kontynuować swoją aktywność sportową. Rezygnacja z mitu amatorskiego przyczyniłaby się niewątpliwie do likwidacji odwiecznych sporów pomiędzy narodami świata..."

Derek Johnson, srebrny medalista z Olimpiady w Melbourne na 800 metrów, występuje w swoim artykule z bardzo ostrą krytyką przeciwko działaczom sportowym, którzy ze swojej działalności sportowej czerpią korzyści materialne.

Pozostałymi autorami wydawnictwa są: Roger Bannister, Derek Ibbotson, John Disley, Gordon Pirie oraz sprinterka Mary Bignal..." /skok w dal również - dop.red./.

Bo 10/60 xw.

Czy sportowiec może być dziennikarzem?

ISK wydanie specjalne nr 5/60

..."W Belgii miał miejsce swoisty wypadek, przy którym rozstrzygnięty został problem czy sportowiec - amator może być dziennikarzem, nie tracąc swoich kwalifikacji amatorskich.

Pewien dziennik brukselski poinformował swoich czytelników, że zamierza skorzystać z usług dziennikarskich słynnego zawodnika Rogera Moens'a w zakresie reportaży z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie. Reakcja Belgijskiego Komitetu Olimpijskiego w tej sprawie była błyskawiczna. W oficjalnym komunikacie Komitet ten stwierdził, że żaden zawodnik i działacz sportowy nie będzie mógł wyjechać do Rzymu na koszt jakiejkolwiek redakcji prasowej, chyba że udowodni, iż był pracownikiem redakcji już przed datą 1 stycznie 1960 roku.

Przy okazji Komitet Olimpijski Belgii nie zgłosił zastrzeżeń do udzielania enuncjacji prasowych przez zawodników, pod warunkiem, że informacje te tyczyć się będą ściśle konkurencji, w której dany zawodnik startuje lub startował..."

Bo 10/60 xw.

USA zamierzają odzyskać prymat światowy w Rzymie

ISK nr 108

..."Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage od dawna już jest stanowczym przeciwnikiem wszelkich punktacji drużynowych w ramach Igrzysk Olimpijskich. Ale najmniej posłuchu ma Brundage właśnie u swoich ziomków. Hasło Amerykanów na Rzym brzmi: "...Zwyciężyć Związek Radziecki..."

Amerykański dziennik "Los Angeles Mirror News" pisze na ten temat co następuje: ..."Związek Radziecki jest w tylu dziedzinach naszym ry-

walem, że jest rzeczą zupełnie naturalną uznać go za głównego naszego przeciwnika na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie. Duża część narodu amerykańskiego przywiązywałaby do Igrzysk tylko połowę tego znaczenia, gdyby Związek Radziecki nie startował na Igrzyskach Olimpijskich. Na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne w 1956 roku Stany Zjednoczone doznały dotkliwej porażki, jako że wynik ówczesnej nieoficjalnej punktacji drużynowej wynosił: 627 punktów dla ZSRR a 504 punktów dla USA. Największą przewagę uzyskali Rosjanie w następujących konkurencjach: gimnastyka /150:1/, w strzelectwie /55:4/, w zapasach /74:17/, w kajakarstwie /41:0/, w chodzie /21:0/, ale również w boksie, w piłkarstwie oraz lekkiej atletyce kobiecej. W następujących dyscyplinach: koszykówka, szermierka, pięciobój, podnoszenie ciężarów i kolarstwie - różnice były minimalne, przy czym w ciężarach przy stanie punktów 42:41 prowadzili nawet Amerykanie. Amerykanie natomiast uzyskali zwycięstwa w następujących dyscyplinach: l.atletyka męska /187:69/, w pływaniu /130:24/, oraz w wioślarstwie i żeglarstwie.

Na kilka tygodni przed rozpoczęciem Igrzysk Olimpijskich w Rzymie jest za trudno mówić o szansach Amerykanów. Jedno już dziś jest jednak pewne: w wielu dyscyplinach sportu Amerykanie zyskali poprawiając znacznie swoje wyniki. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić np. strzelectwo, w którym Amerykanin Dan Puckel będzie twardym orzechem dla strzelców radzieckich.

Bo 10/60 xw

Sport i nauka

Sport Zürich nr 73

W bieżącym roku olimpijskim, współpraca pomiędzy sportowcami, trenerami i naukowcami stała się ściślejsza niż kiedykolwiek. Igrzyska Olimpijskie w Rzymie oraz następne za cztery lata w Tokio, odbywać się będą w warunkach klimatycznych, które stawiają przed zawodnikami zupełnie nowe wymagania. Dlatego też, jak nigdy, zawodnik zainteresowany jest w pomocy nauki. Jak powszechnie wiadomo, wszelkie uwagi naukowe w odniesieniu do sportu są jak dotąd raczej spekulatywne, z uwagi na fakt, że rozwój badań naukowych w dziedzinie sportu znajduje się nadal w powijakach. W tym stanie rzeczy można ze spokojem stwierdzić, że sportowiec przywiązuje więcej wagi do nauki, niż to czynią naukowcy w odniesieniu do sportu.

Na pierwszym planie wszelkich poszukiwań i dociekań sportowych stoi problem, jakie warunki fizyczne i psychiczne powinien posiadać zawodnik. Nowoczesny i postępowy psycholog określić zakres tych potrzeb w następujących trzech warunkach: siła, zręczność i wytrzymałość. Trudność dla naukowców polega w tym względzie na tym, że warunki te muszą być dla niego wymierne, by dojść do wyników. To jest o tyle trudne, że warunki te są zależne od siebie i w dodatku same w sobie mocno skomplikowane. Pomiary i zdjęcia fotograficzne pozwoliły na wyodrębnienie trzech typów fizycznych. Dalszym pomocnikiem w dociekaniach naukowców stał się film, który pozwolił na obserwację zawodnika w ruchu. W oparciu o zdjęcie można zmierzać do korekty stylu i wyników. Taka metoda jest jednak przyjmowana przez zawodnika jedynie na tyle, na ile pozwala mu ona na zachowanie pełnej koncentracji w czasie zawodów.

Lekarze sportowi są dziś zdania, że psychologia będzie w przyszłości odgrywała zasadniczą rolę w badaniach naukowych. Stosowane dziś metody zmuszają psychologa do włączania się do życia sportowego jedynie w pewnym stopniu, co dla obu stron nie jest przyjemne. Dla uzyskania konkretnych wyników badań potrzebna jest specjalna aparatura. Pozwoli to na przeniesienie sportowca do laboratorium gdzie panuje zupełnie inna atmosfera. Na stadionie sportowym możliwe były badania psychologiczne jedynie przed startem i tuż po jego zakończeniu, nigdy w czasie samego wyniku.

Bez posiadania dziś możliwości naukowo-technicznych, które umożliwiłyby rejestrację czynników psychologicznych, wiadomo już dziś, że czynniki te odgrywają zasadniczą rolę w uzyskiwaniu dobrych wyników. Mimo, że czysto organiczna czynność zawodnika jest wymierna, to w ostatecznym obrachunku wiadomo, że ogólny stan systemu nerwowego, w zasadniczy sposób warunkuje wynik. Każdy wynik fizycznej zręczności, pozostaje pod wpływem emocjonalnego stanu osobnika, istniejącego w momencie jego czynności sportowej. Zmęczenie i wyczerpanie nie mogą być zapewne wyłącznie tłumaczone okolicznościami psychologicznymi, ponieważ mózg i system nerwowy stanowią ośrodek fizycznej organizacji człowieka. W dobie dzisiejszej, największą trudność w analizie zawodnika, stanowi wszędzie studium jego psychicznej postawy. Wiemy na razie tylko tyle, że organizm zawodnika wysyła sygnały alarmowe, w wyniku którego niespodziewanie następuje zupełna niewydajność, która nie pozwala na kontynuowanie biegu. Nie wiemy jednakże jakie zmiany zaszły w podświadomości zawodnika.

Reasumując można stwierdzić, że w Laboratoriach naukowych zanotowano znaczne postępy w dziedzinie badań psychologicznych i anatomicznych, po

to by pozwolić medycynie sportowej na rozwój samodzielny, jako istotnej dziedzinie medycyny ogólnej. Przyszłość medycyny sportowej leży jednak bardziej w eksperymentach na stadionach i boiskach sportowych, niż w Laboratoriach czy innych instytutach badawczych. Naukowiec może dokładnie zdawać sobie sprawę z tego co chciałby zmierzyć lub ustalić, ale musi mieć stworzone do tego warunki techniczne..."

Bo 10/60 xw

Różne wiadomości w skrócie

/Der Tschechoslowakische Sport nr 3/

Cały numer cytowanego biuletynu zawiera wiele ciekawego materiału na temat przygotowań olimpijskich oraz na temat osiągnięć sportu naszych sąsiadów z południa w ostatnich piętnastu latach władzy ludowej.

W numerze zamieszczono kilkanaście sylwetek czołowych sportowców CSRS przygotowujących się do olimpijskiego startu pod tytułem "Przed olimpijską przysięgą".

x x
x

W artykule pod tytułem "Trzy generacje pod znakiem pięciu kół olimpijskich" autor pisze m.in. o Miroslavie Šūsteře, pierwszym uczestniku igrzysk olimpijskich. Startował w Atenach w roku 1906, w Londynie w roku 1908 i w Sztokholmie w roku 1912. Startował bez wielkich sukcesów, ale swe doświadczenia z dużym zapałem przekazywał później młodzieży. On to wychował b.rekordzistę świata w pchnięciu kulą Frantiska Doudę. - /16.20 w r. 1932/.

x x
x

Najmłodszą kandydatką na Igrzyska w Rzymie jest Maria Kadlecova. Ma tylko 16 lat. Na 100 m stylem klasycznym uzyskała w bież.roku piąty wynik na świecie /swego czasu/ 1.20,9 min. Rano trenowała przed lekcjami od godz. 6.30-7.30 oraz codziennie wieczorem - po okiem trenera Plicka. I uczy się przy tym dobrze.

x x
x

Obok Dany Zatopkowej startować będzie w Rzymie Vlasta Peskova. /Poznałem ją osobiście w Pradze w roku 1955 - tłumacz/. Jej talent rozwinął

się bardzo szybko. Jej najlepszy rezultat to 53.98 m w rzucie oszczepem. "W Rzymie będę musiała uzyskać 54 metry aby dostać się do finałowej rozgrywki" - oświadczyła dziennikarzom.

x x
x

Laureat nagrody Nobla profesor Jaroslav Heyrovsky za młodu bardzo lubił grać w piłkę nożną i w tenisa. Jeszcze teraz można go spotkać w lecie na turystycznych wycieczkach a w zimie na nartach w wysokich partiach gór.
H.J.

x x
x

Kanadyjczykom brakuje dolarów na pokrycie kosztów ekipy olimpijskiej. Władze olimpijskie Kanady znajdowały się w dużych trudnościach finansowych. Prezes Komitetu pan Ken Farmer podał niedawno do wiadomości, że dla wysłania ekipy olimpijskiej do Rzymu brakuje jeszcze 36.000 dolarów.
hj sowsport n.178.

Wyk. P.W. ZPS, z.460, n.360+20.